

## Zadania polityki leśnej w Rzeczypospolitej polskiej.

Polityka leśna obejmuje cały kompleks spraw, które dotyczą gospodarstwa lasowego w odniesieniu do państwa, jako wyrazu całego społeczeństwa. Zajmuje się ona także i handlem drewna. Zatem dzisiejszy artykuł umieszczamy w „Sylwaniu“ zamiast naszych zwykłych informacji o handlu i przemyśle leśnym. Był on drukowany w „Gazecie Lwowskiej“ podajemy go obecnie w naszym organie, uzupełniony wielo informacjami bardziej szczegółowemi. W każdym razie temat tu omawiany jest obecnie nader aktualny, gdyż n. p. warszawskie ministerstwo handlu i przemysłu zbiera już daty odnoszące się do przemysłu leśnego, jakoteż eksportu i importu materiałów drzewnych, a ministerstwo rolnictwa zwołało już nawet ankietę w sprawach rolnictwa i leśnictwa w odniesieniu do zawrzeć się mających traktatów handlowych z państwami ościennymi.

(I.) Jednym z głównych dochodów naszego społecznego gospodarstwa jest wywóz materiałów drzewnych z lasów tak Królestwa Polskiego jak i Galicyi, przeto wobec wytwarzających się nowych światowych stosunków handlowych jest rozpatrzenie zadań polskiej polityki leśnej nader wskazane.

### I. Stosunek procentowy zalesienia Królestwa i Galicyi.

Część Rzeczypospolitej pod samowładztwem carów obejmowała na ogół 127.320 km<sup>2</sup> powierzchni ziemi w tem lasów około 2,977.397 ha = 23·3 proc. (w Galicyi około 25·6 proc.). Z tego przypada na: lasy państwowe (koronne) 862.070 ha = 28·9 proc. (w Galicyi na około 2,013.550 ha, około 290.830 ha = 14·5 proc.) na lasy gminne 166.369 ha = 5·6 proc., na lasy innych właścicieli 95.819 ha = 3·2 proc.

Reszta t. j. 1,853.142 ha = 62·3 proc. wypada na właściwe lasy prywatne.

Z podanych cyfr wynika zatem, że wśród posiadłości leśnej zastąpiona jest głównie własność prywatna wielka, a następnie państwowa t. j. dawne królewszczyzny. Ponieważ jednak lasy „donacyjne“, pochodzące z dawnych królewszczyzn, a znajdujące się w ręku osobistości pochodzenia rosyjskiego, zawarte są w cyfrze lasów prywatnych, przeto możemy powiedzieć ze względu na to, iż ta kategoria lasów prawdopodobnie wróci napowrót do swego pierwotnego właściciela, że prawnie bez mała trzecia część całej powierzchni pokrytej lasami wypada na królewszczyzny, t. j. lasy państwowe. W tym względzie Królestwo znajduje się w korzystniejszym położeniu aniżeli Galicya. Kraj ten bowiem posiada ledwie około 290.470 ha = 14·5 proc., dawnych królewszczyzn i innych pod zarządem Państwa (funduszowe) stojących lasów państwowych znanych pod nazwą „domeny“.

Jeżeli rozmieszczenie lasów galicyjskich uwzględnimy, to wypada z nich około 270.000 = 13·5 proc. na Galicyę wschodnią, aż po linię Sanu, a są to wyłącznie tylko dawne dobra koronne „krzesłowe“, a tylko reszta t. j. około 20.000 ha = 1·0 proc. na Galicyę zachodnią. Z tej ilości znowu około 10.000 ha. = 0·5 proc. wypada na lasy funduszu religijnego, a tylko około 10.000 ha = 0·5 proc. na isto-

ne dobra państwowe: „puszczę niepołomicką“, która swego czasu należała do dóbr koronnych „stołowych“.

Królestwo Polskie Kongresowe rozdzielone było na 10 gubernij, a storunek procentowy zalesienia przedstawia się cyfrowo w sposób następujący:

Gubernia radomska obejmuje 12.352 km<sup>2</sup> powierzchni; w tem lasów 391.736 ha = 31·7 prc., z tego zaś lasów państwowych 130.903 ha = 10·6 prc., prywatnych 190.820 ha = 15·4 prc., gminnych 21.582 ha = 2·3 prc., innych 41.431 = 3·4 prc.

Gubernia kielecka obejmuje 10.093 km<sup>2</sup> z tego lasu 274.908 ha = 27·2 prc. Z tej powierzchni leśnej wypada na lasy państwowe 90.292 ha = 8·9 prc., prywatne 162.995 ha = 16·1 prc., gminne 14.294 ha = 1·4 prc. inne 7.327 ha = 0·8 prc.

Gubernia lubelska obejmuje 16.838 km<sup>2</sup> powierzchni, z której na las przypada 451.459 ha = 26·8 prc., a z tej znowu na lasy państwowe 44.744 ha = 2·6 prc., prywatne 369.870 ha = 21·9 prc., gminne 31.480 ha = 1·8 prc., na lasy inne 5.365 ha = 0·5 prc.

Gubrnia suwalska posiada 12.551 km<sup>2</sup> powierzchni, z czego na lasy wypada 327.304 ha = 26·1 prc. W tej cyfrze uczestniczą lasy państwowe z cyfrą 225.929 ha = 18·0 prc., prywatne 87.475 ha = 7·0 prc., gminne 11.870 ha = 0·9 prc., inne 3.030 ha = 0·2 prc.

Gubernia siedlecka obejmuje 14.335 km<sup>2</sup> powierzchni z tego lasów 365.588 ha = 25·5. W tej cyfrze uczestniczą lasy państwowe z cyfrą 39.301 ha = 2·7 prc. prywatne z cyfrą 283.448 ha = 19·8 prc., gminne z cyfrą 35.308 ha = 2·5 prc., reszta t. j. 6.441 ha = 0·5 prc. wypada na posiadłości inne.

Gubernia łomżyńska posiada 10.561 km<sup>2</sup> powierzchni z czego na lasy przypada 254.267 ha = 24·1 prc. Z tej cyfry przypada na lasy państwowe 120.505 ha = 11·3 prc., na lasy prywatne 122.592 ha = 11·6 prc., na lasy gminne 10.212 ha = 1·1 prc., na lasy innych właścicieli 959 ha = 0·2 procent.

Gubernia piotrkowska obejmuje powierzchni 12.250 km<sup>2</sup> na ziemię lasem pokrytą przypada 287.912 ha = 23·5 prc. W tej cyfrze uczestniczą lasy państwowe z ilością 75.688

ha = 6·2 proc., lasy prywatne z 193.277 ha = 15·6 proc., gminne z 10.547 ha = 0·9 proc., inne z 8·400 ha = 0·8 proc.

Gubernia kaliska obejmuje 11.374 km<sup>2</sup> powierzchni a w tej lasu 202.922 ha = 18·7 proc. W tej cyfrze znajdujemy 34.187 ha = 3·0 proc. lasów państwowych, 152.787 ha = 13·5 proc. lasów prywatnych, 8.261 ha = 1·2 proc. gminnych i 7.687 ha = 1·1 proc. innych właścicieli.

Gubernia płocka obejmuje powierzchni 9.446 km<sup>2</sup>, w tem 167.494 ha = 17·7 proc. lasu. Z tej cyfry wypada na lasy państwowe 24.694 ha = 2·6 proc., prywatne 134.187 ha = 14·2 proc., gminne 7.270 ha = 0·7 proc., inne 1.019 ha = 0·2 proc.

Gubernia warszawska posiada 17.520 km<sup>2</sup> i przestrzeń leśną 254.130 ha = 14·5 proc. Z tego wypada na lasy państwowe 69.827 ha = 4·0 proc. na lasy prywatnej własności 154.728 ha = 8·8 proc., na lasy gminne 14.415 ha = 0·8 proc., na lasy innych właścicieli 15.160 ha = 0·9 proc.

Z tego wynika, że najgorzej zalesioną jest środkowa część (gubernia warszawska), a następnie zachodnia (gubernia kaliska) i północno-zachodnia (gubernia płocka); natomiast najlepiej zalesione południe (gubernia radomska, kielecka, lubelska), wschód (gubernia siedlecka) i najbardziej na północ wysunięta gubernia suwańska. Do cyfry przeciętnej dla całego Królestwa zbliżone są procenty zalesienia gubernii łomżyńskiej na północy i piotrkowskiej na południowym-zachodzie.

Pod względem procentowego udziału lasów państwowych najkorzystniej są sytuowane części Królestwa na wysokiej północy i na południu.

Procentowy stosunek lasów prywatnych grupuje się nieco odmiennie. I tak, najwięcej lasów prywatnych znajdujemy w gubernii lubelskiej, najmniej w gubernii suwańskiej z 7 proc. (tu najwięcej państwowych lasów).

Procentowy stosunek lasów gminnych jest nieznaczny, najwięcej jest ich w gub. siedleckiej, najmniej w płockiej.

Zauważyć jednak należy, że ludność posiada rozmaite prawa poboru drewna z lasu (serwituty).

Widzimy zatem, że stosunek procentowy ogólnego zalesienia w stosunku do całej powierzchni ziemi urodzajnej, nie jest wielki, a gdy z całą pewnością przyjąć należy, że od chwili, kiedy powyższe cyfry były układane, stan lasów

zmienił się na swą niekorzyść, wskutek karczowań i przemiany na inny rodzaj uprawy, przeto procent zalesienia kraju jest znacznie gorszy. Sądząc ze wszystkiego, przyjąć należy, że w Królestwie Polskiem kongresowem procent zalesienia kraju wynosi maksymalnie 20 proc.

W innych państwach przedstawia się ten stosunek następująco:

Anglia posiada 3·9 proc. całej swej powierzchni uprawnej pod lasem, Dania 6·3 proc., Niderlandy 7 proc., Hiszpania i Portugalia 13 i 17 proc., Grecya 13 proc., Włochy 14·6 proc., Belgia 17·7 proc., Francya 18·7 proc., Szwajcarya 20·6 proc., Norwegia 21 proc., Niemcy 25·9 proc., Stany Zjednoczone 26 proc., Węgry (w dotychczasowym składzie) 27·9 proc., Austria 32·3 proc., Szwacya 47·6 proc., Japonja 59 proc., Finlandya 63 proc.

Królestwo Polskie kongresowe i Galicya ze swymi procentami zalesienia wsuwają się na miejsce pomiędzy Norwegię i Niemcy. Niemcy importują drewno w bardzo znacznych ilościach z zagranicy, natomiast tak Królestwo Polskie, jak i Galicya prowadzą dość silny eksport zagranicę kraju, pierwsze przeważnie w stanie krągłym, zatem nie przerobione na fabrykaty, druga zaś przeważnie w stanie przetartym.

Powstaje więc pytanie, w jaki sposób należy ten eksport wytłumaczyć.

Pierwsze: brakiem odpowiedniego przemysłu drzewnego rodzimego. Odnosi się to głównie do Królestwa, z kąd drogami wodnymi (Wisła, Bug etc.) wyprowadza się przeważnie surowiec. Surowiec ten dopiero w Niemczech przerabiany bywa na materiał fabryczny. Działalność Niemiec była w tym kierunku nader celowa już od lat wielu, streszczała się zaś w utrudnieniu dowozu materiałów fabrycznych, a ułatwienia dowozu surowca. Pomocą były cła przywozowe, gdyż napięcie między surowcem a materiałem fabrycznym, t. j. tartym, wynosiło 1 : 3, podczas gdy na wyróbkę 1 m<sup>3</sup> drewna tartego potrzeba tylko 1·67 m<sup>3</sup> surowca. Stosunek napięcia cłowego między materiałem tartym a surowcem powinien być wynosić także 1 : 1·67, a ponieważ jest jak 1 : 3, przeto materiał tarty był dwukrotnie tak wysoko oclony jak surowiec. Wskutek tego import materiału tartego prawie że wstrzymany został, a z dru-

giej strony tuż na granicy Niemiec powstały wielkie zakłady przemysłowe, celem przeróbki materiału drzewnego surowego na materiał tarty.

Z tego wynika dla kraju własnego następujące zadanie: utworzenie własnego przemysłu i urządzenie wszelkich z przeróbką materiałów drzewnych w łączności stojących fabrycznych zakładów.

Dalszego wytłumaczenia eksportu szukać należy w tem, że pobieramy nietylko procenta od kapitału, lecz naruszamy także sam kapitał leśny. Tak u nas w Galicyi jak i Królestwie znikają starodrzewia, a gleby leśne pokryte są drzewostanami młodymi lub też przemienione na inny rodzaj uprawy. W Królestwie trzeba pójść w głąb kraju, ażeby znaleźć dawne starodrzewia, lasy bowiem w pobliżu spławnych rzek już prawie nie istnieją.

Zatem zadanie dalsze: ustawowa ochrona istniejących i przyszłych lasów, popieranie zalesień. Do tego wszystkiego przyszła jeszcze obecna światowa wojna, a ta nie mniej silnie przyczyniła się do ogólnego zmniejszenia stanu lasów.

Rząd polski w uwzględnieniu widocznie tej niezna- cznej stosunkowo lesistości całego państwa wydał niedawno temu zarządzenia w sprawie obrony istniejących lasów. O rozporządzeniu tem pisaliśmy w „Sylwaniu“. Lecz rząd polski poszedł nawet jeszcze dalej: wydał bowiem zarządzenia nie tylko dotyczące się samej ochrony lasów, lecz także sposobu ich użytkowania, a nawet i spieniężenia.

Widocznie w tym względzie wszedł w ślady Niemiec, które lasy swoje nie tylko chronią, lecz nadto z myślą ciągle na dalszą metę skierowaną stan ich zwiększają, dowodem czego następujące cyfry:

### 1. Stan lasów w Prusach:

w roku	powierzchnia ogólna	% zalesienia kraju	w tem lasów państwowych w ha	% powierzch zalesienia.
1872	8,116.200	23·40	2,387.322	29·0
1878	8,124.521	23·33	2,423.772	29·8
1883	8,153.947	23·39	2,405.119	29·5
1893	8,192.505	23·50	2,463.254	30·1
1900	8,270.134	23·72	2,557.334	30·9

Zatem w okresie czasu od r. 1872 do 1900 stan ogólny lasów zwiększył się o 153.934 ha, a w szczególności lasów państwowych o 170.012 ha, z tego zaś wynika, że zwiększenie się stanu lasów na ogół, a państwowych w szczególności nastąpiło kosztem lasów prywatnych. W tych okresach czasu bowiem procent lasów prywatnych był następujący: 53·0, 53·7, 53·6, 52·9 i 50·8.

W obecnej ukończonej wojnie światowej Niemcy tendencje swoje: ochrony własnych lasów dalej ściśle przestrzegali, dowodem liczne wyręby lasów i silny wywóz materiałów drzewnych z krajów przez siebie okupowanych, a w pierwszym rzędzie z Polski. W obecnej chwili, kiedy w miejsce wagonów wydanych przymusowo swoim przeciwnikom w ilości 150.000 sztuk trzeba budować nowe wagony, są jednak Niemcy zupełnie dobrej myśli, gdyż jak to sami stwierdzają mają w swoich lasach dostateczną ilość zaszanowanych zapasów surowca, by temu zadaniu, — które w przeciągu lat kilku przeprowadzone zostanie — w zupełności zadość uczynić, mimo braku surowca drzewnego dla własnego przemysłu.

#### Stan lasów w Poznańskim:

1864	371.312	21·2	50.891	14·0
1872	381.291	21·3	60.888	16·0
1878	352.396	20·13	70.028	19·4
1883	350.461	20·02	67.086	19·1
1893	345.832	19·75	74.725	21·6
1900	346.386	19·77	80.935	23·3

Tu w okresie czasu od r. 1864 do 1900 zmniejszył się stan ogólny lasów o 24.926 ha = 6·7 proc., ale stan lasów państwowych zwiększył się o 29·044 ha = 57 proc. powierzchni początkowej również kosztem lasów prywatnych. Te bowiem stanowiły w tym samym okresie czasu następujący procent ogólnego zalesienia: 80·3, 82·0, 78·6, 78·3, 73·7, 73·3.

Musimy jednak zaznaczyć, że z wyjątkiem Galicji wszystkie inne cyfry powierzchniowe nie dają gwarancji zupełnej ścisłości, gdyż w rozmaitych podręcznikach wykazują znaczne różnice. I tak n. p. w „Gazecie Polskiej” wychodzącej w Warszawie znajdujemy następujące cyfry:

	większa posiadłość	z tego lasu
Królestwo Polskie	3,904.000	1,107.000 ha
Galicja i Śląsk austr.	3,017.000	1,440.000 „
Poznańskie	1,177.000	201.000 „
Prusy zachodnie	791.000	143.000 „
Śląsk górny	376.000	117.000 „
razem	9,265.000	3.008.000 ha

Prof. A. Kozikowski był tak uprzejmy podać nam następujące cyfry z zaboru niemieckiego:

Obwód reg.	obszar w dniu <sup>31</sup> / <sub>3</sub> 1911	lasu	z tego jest innej uprawy	cały obszar z r. 1906
Olsztyn	233.041	190.239	42.802	1,203.746 ha
Opole	141.075	124.587	16.488	795.670 „
Kwidzyń	289.194	255.539	33.655	1,758.270 „
Poznań	107.704	97.340	10.364	1,752.396 „
Bydgoszcz	139 423	126.081	13.342	1,145.922 „
Opole	77.703	73.225	4.478	1,322.721 „
razem	888.140	867.011	78.329	7,978.625 ha

Ponieważ ludności w r. 1910 w tych obwodach było 6,554.755 głów przeto na jednego mieszkańca wypada tylko 0·13 ha przestrzeni leśnej. Zatem zabór niemiecki wedle tych cyfer należy do bardzo słabo zalesionych powierzchni.

Wobec tak znacznych rozbieżności musimy cyfry przez nas podane przyjąć za prawdziwe i na nich opierać nasze obliczenie.

Z powyższych cyfr wynika trzecie zadanie, że jeżeli lasy mają spełniać zadanie ogólno-ekonomiczne, to powinny w przeważnej swej części przejść w ręce Państwa, w przeciwnym razie stan umniejszy się do tego stopnia, że wpływ ich zupełnie zniknie.

Wedle zdania ekonomistów niemieckich kraj, którego zalesienie spadnie poniżej cyfry 0·30 ha (prof. Enders natomiast 0·34) na głowę mieszkańca, musi materiał drzewny dla siebie potrzebny importować z obcych krajów. W rozmaitych krajach przedstawia się ona rozmaicie, i tak wynosi na głowę mieszkańca: w Anglii 0·03 ha, Danii 0·10 ha, Niderlandach 0·04 ha, Włoszech 0·13 ha, Belgii 0·08 ha,



Francyi 0·25 ha, Szwajcaryi 0·26 ha, Niemczech 0·25 ha, te wszystkie kraje należą w rzeczywistości do krajów drzewo importujących, Norwegia 3·10 ha, Stany Zjednoczone 2·60 ha, Węgry 0·56 ha, Austria 0·37 ha, Szwecya 3·80 ha, Japonia 0·37 ha, Finlandya 7·50 ha, te kraje też wykazują eksport drewna. Galicya ma około 2,000.000 ha lasu i około 8,000.000 mieszkańców, zatem na jednego mieszkańca wypada 0·25 ha. Królestwo Polskie kongresowe zaś ma około 2,977.400 ha lasów i 12,000.000 mieszkańców, zatem na jednego mieszkańca wypada również około 0·25 ha. Oba kraje zatem wedle powyższej zasady wliczyć należy do krajów drzewo importujących, a mimo to one eksportują. Uzasadnienie tego objawu leży w tem, że eksport drewna odbywa się kosztem stanu lasów, zatem z ogólną stratą dla społeczeństwa.

Konkluzya nasza pozostanie w całej rozciągłości ważną nawet w tym wypadku, gdybyśmy powyższą cyfrę jednostkową przeciętną 0·34 ha ze względu na niedostateczną ilość fabrycznych zakładów u nas i większą masę drewna na 1 hektarze, przyjęli w wysokości 0·25 ha na jednego mieszkańca.

W tym wypadku stalibyśmy właśnie na rozdrożu a biorąc na uwagę dalszą przyszłość, powinniśmy eksportu drewna zupełnie zaniechać, masę drewną zaś do dyspozycji stojącą, obliczoną wedle właściwych planów użytkować i przerabiać na fabrykaty u siebie w domu.

Zadanie jakie administracyi Państwa Polskiego obecnie w udziale przypadnie, jest nader wielkie, a mianowicie w kierunku odpowiedniego zorganizowania nadzoru nad lasami prywatnymi i służby administracyjnej we własnych lasach państwowych. W samem Królestwie kongresowem, były oba powyższe działy w jednym ręku, zarządca pewnej części lasów państwowych był równocześnie nadzorującym gospodarke w lasach prywatnych. I tak było początkowo także w Galicyi. Później jednak oddzielono nadzór nad lasami prywatnymi od zarządu lasami państwowymi.

Oba też działy dążą do zupełnie innych celów i inne zadania wykonać mają: „administracya lasami państwowymi, dąży do najkorzystniejszego zużytkowania dozwolonego etatu rocznego masy drzewnej, nadzór zaś nad gospo-

darką w prywatnych lasach dąży do utrzymania lasów  
w dotychczasowym stanie. (Dok. nast.)

